





Mooer Hornet White 535 PLN

Co jakiś czas mamy okazję zaprezentować na łamach naszego magazynu mniej lub bardziej interesujące wzmacniacze zamknięte w obudowach o kompaktowych wymiarach. Na przykład niedawno pisaliśmy o wzmacniaczach Blackstar Super Fly oraz Laney Mini-STB-Superg oferujących szereg ciekawych funkcjonalności oraz przyzwoite brzmienie. W tym miesiącu sprawdzimy, co przygotowała firma Mooer, która ma przecież spore doświadczenie w produkcji niewielkich urządzeń dla branży muzycznej

W ofercie tego producenta można znaleźć zarówno miniaturowe kostki podłogowe z serii o trafnie dobranej nazwie Micro, jak i procesory efektów o kompaktowych rozmiarach, spośród których na szczególną uwagę zasługuje PE100 o wymiarach 137 x 81 x 32 mm. Ciekawą grupę produktów stanowią także minia-

turowe preampy, na których ulokowano (a raczej upchano) aż sześć potencjometrów. Najwyraźniej Mooer koncentruje się na miniaturyzacji swoich produktów, co w dzisiejszych czasach jest ciekawym trendem. Obecnie obserwuje się wzmożone zainteresowanie urządzeniami mobilnymi, a zainteresowanie to nie ominęło także prężnie rozwijającej się branży gitarowej.

Już nikogo nie dziwią interfejsy audio podłączane do smartfona, aplikacje emulujące brzmienie dużych wzmacniaczy czy miniaturowe procesory efektów.

BUDOWA

W porównaniu do dwóch wspomnianych wcześniej wzmacniaczy, czyli Super Fly firmy Blackstar oraz Mini-STB-Superg od Laneya, Hornet jest największy i najcięższy, ponieważ jego szerokość wynosi aż 290 mm, a wysokość 255 mm (Super Fly był o 6 mm węższy i 16 mm niższy, natomiast Mini-STB-Superg aż o 85 mm węższy i o 113 mm niższy). Urządzenie dysponuje mocą 15 W, a jego sercem jest jeden głośnik o średnicy 6,5 cala. Wzmacniacz zwraca uwagę gustownym wykończeniem utrzymanym w stylu retro. Widać, że producent poważnie potraktował modę na vintage. Jest to o tyle ciekawe, że obydwa panele (sterujący i tylny) zostały wykonane z tworzywa sztucznego, a więc z materiału niezbyt kojarzącego się z urządzeniami w starym stylu. W prawym górnym rogu ścianki czołowej znajduje się przełącznik obrotowy stylizowany na retro, do tego z gałką typu chicken head służącą do wyboru jednej z dziewięciu emulacji. Do dyspozycji użytkownika oddano następujące programy: Clean 1, Clean 2, OD 1, OD 2, OD 3, Hi-Gain 1, Hi-Gain 2, Bass, Acoustic. Tryby Clean oparto na wzmacniaczach Fender 65 Twin Reverb (Clean 1) oraz Mesa Bo-

ogie Mark III (Clean 2). Brzmienia typu overdrive powstały na bazie urządzeń: Fender Blues Deluxe (OD 1), Marshall Plexi 100 (OD 2) i Two Rock Coral (OD 3), natomiast mocniejsze, hi-gainowe emulacje oparto na Marshallu JCM900 (Hi-Gain 1) oraz Mesa Boogie Mark III (Hi-Gain 2). Oprócz tego mamy do dyspozycji także brzmienia typu Bass (bazujące na modelu Aguilar DB 715) i Acoustic, który jest zbudowany na własnym układzie producenta. Jak widać, aż dwie emulacje bazują na wzmacniaczu Mesa Boogie Mark III: Clean 2 i Hi-Gain 2. Stało się tak, ponieważ pierwsza z nich oddaje brzmienie kanału czystego, natomiast druga bazuje na kanale przesterowanym. Warto dodać, że jest też dostępna wersja czarna piecyka różniąca się od tej opisywanej nie tylko wykończeniem, ale również rodzajami emulowanych wzmacniaczy. Na panelu sterującym znalazło się gniazdo wejściowe INPUT, zestaw podstawowych regulatorów (GAIN, TREBLE, MID, BASS i MASTER VOLUME), a także osobna sekcja efektów sterowana za pomocą gałek MOD, DELAY oraz REVERB. Każdy z tych trzech regulatorów pozwala zarówno na wybór rodzaju danego efektu, jak i jego natężenia. Na przykład w początkowym zakresie skali gałki MOD (która odpowiada za efekty modulacyjne) możemy kontrolować głębokość efektu chorus, w środkowym zakresie sterujemy

Miejsce połączenia siatki zabezpieczającej głośnik z obudową wykończono estetycznym bindingiem.



MOOER HORNET WHITE

Panel tylny pełni dwie funkcje: po pierwsze – stanowi podstawę dla włącznika oraz gniazd (zasilającego, słuchawkowego i AUX IN), a po drugie – umożliwia przenoszenie urządzenia.



Krawędzie i narożniki obudowy zostały zaokrąglone, dzięki czemu urządzenie nie sprawia problemów podczas transportu.



Przełącznik obrotowy z gałką w stylu chicken head wygląda jakby został wyjęty ze starego radia lampowego.



Z przodu obudowy umieszczono logo producenta wraz z nazwą modelu wzmacniacza.

Panel sterujący jest ulokowany w specjalnej wnęce na płycie górnej wzmacniacza, co zabezpiecza gałki przed przypadkowym uszkodzeniem podczas transportu.



phaserem, natomiast na końcu skali przechodzimy na vibrato. Delay jest dostępny w trzech wersjach, tj.: analogowa, jako echo taśmowe oraz cyfrowa, natomiast spośród pogłosów można wybrać: Room, Hall oraz Church. Taka charakterystyka pracy trzech wspomnianych gałek pozwala na szybki wybór danego efektu i jego głębokości. Całości dopełniają przyciski M.TAP (do nabicia tempa efektów modulacyjnych), D.TAP (do nabicia tempa linii opóźniającej), BT (do aktywowania transmisji poprzez bluetooth), TUNER (do załączenia tunera lub – przy dłuższym przytrzymaniu – do kontroli poziomu głośności wyjściowej urządzenia) oraz LIVE/PRESET (do wyboru trybu pracy: Live lub Preset). Z tyłu obudowy znajdziemy niewielki panel zintegrowany

z zagłębieniem umożliwiającym przenoszenie urządzenia – co prawda nie jest ono zbyt głębokie i szerokie, jednak waga piecyka jest tak niewielka, że bez trudu można go podnieść, korzystając właśnie z tego niewielkiego uchwytu. Ponadto na panelu tylnym znajdziemy włącznik zasilania, gniazdo do podłączenia zewnętrznego zasilacza, który jest dołączony do zestawu, zdolnego dostarczyć prąd o napięciu 18 V i natężeniu minimum 2 A. Producent zdecydował się na podłączenie minusa do środkowego pinu w złączu. Ale to jeszcze nie wszystko, ponieważ z tyłu umieszczone zostało gniazdo do podłączenia słuchawek oraz wejście AUX IN, dzięki któremu można korzystać z zewnętrznego źródła dźwięku, takiego jak odtwarzacz MP3.



WRAŻENIA I BRZMIENIE

Mooer Hornet może pracować w dwóch trybach wybieranych przyciskiem LIVE/PRESET. Tryb Live oznacza, że combo działa w sposób tradycyjny, czyli pozycje regulatorów odpowiadają stanowi faktycznemu, zupełnie tak jak w klasycznym wzmacniaczu. W trybie Preset urządzenie może przywołać z pamięci zapisane wcześniej ustawienia i wtedy pozycje gałek nie odpowiadają aktualnym wartościom odpowiadających im parametrów. Tryb Live jest sygnalizowany poprzez wyświetlenie na ekranie litery „L”, natomiast po przejściu do trybu Preset pokazany jest numer danej emulacji (jak już wspomniałem, jest ich dziewięć), a przycisk LIVE/PRESET zostaje podświetlony. W celu zapisania ustawień konkretnego programu należy przytrzymać ten przycisk przez kilka sekund.

Barwy czyste wzmacniacza brzmią ciepło i przyjemnie dla ucha, czuć ich butikowy charakter i staranność w zakresie doboru parametrów emulacji. Podczas gry na barwach czystych zaskakuje duży headroom, dźwięk jest ładnie zaokrąglony i sprawia wrażenie bliskiego. Jakość efektów nie budzi zastrzeżeń, zwłaszcza gdy do dźwięku dodamy nieco chorusu, który brzmi wyjątkowo ciepło i przestrzennie. Również na jakość delaya i reverbu nie można narzekać, szczególnie jeśli nie będziemy stosować maksymalnych czasów pogłosu. Zaskakująco dobrze sprawdza się minimalistyczna forma doboru parametrów efektów modulacyjnych, linii opóźniających i pogłosów. Zaledwie kilka ruchów gałkami wystarczy, aby znaleźć odpowiednią barwę, tym bardziej że dobór parametrów pracy jest odpowiednio przemyślany, za co producentowi należą się słowa uznania. Chociaż mamy tu w pełni cyfrowy dźwięk, to pod względem brzmieniowym wzmacniacz przypomina dwie starsze konstrukcje Mooera: Little Monster AC i Little Monster BC, które były przecież w pełni lampowe.

Combo zaskakuje sprężystym i mocnym basem, którego raczej trudno było się spodziewać po tak niewielkim urządzeniu. W dźwięku nie dominuje zbyt wyeksponowany środek oraz jaskrawa góra, a pasmo nie jest tak mocno ograniczone, jak ma to miejsce w przypadku kiepsko zaprojektowanych głośników bezprzewodowych czy budżetowych piecyków gitarowych do ćwiczeń. Warto pamiętać, że testowane urządzenie jest napędzane zaledwie jednym 6,5-calowym głośnikiem... Wzmacniacz wyjątkowo dobrze sprawdza się w zakresie przestrzennych i nasyconych barw typowych dla rocka progresywnego. Wygoda użytkowania stoi na wysokim poziomie, ponieważ całą obsługę można ograniczyć do wyboru odpowiedniej emulacji za pomocą dużego przełącznika obrotowego na płycie czołowej oraz do ewentualnej korekty barwy i okraszenia sygnału efektami. Korekcja działa na tyle sprawnie, że pozwala na rozbudowę danego programu o ustawienia sprawiające, iż uzyskujemy mocno różniące się od oryginału barwy. Combo zaskakująco dobrze reaguje na zróżnicowaną dynamicznie

grę, dzielnie naśladując wzmacniacz lampowy i dając ładne nasycenie.

Jeśli chodzi o komunikację bluetooth, to do jej aktywowania należy sparować urządzenie, wpisując (np. na smartfonie) kod 0000. Dzięki temu można odtwarzać sygnał audio z komórki bezprzewodowo na wzmacniaczu, co czyni z niego praktyczny głośnik bluetooth i pozwala na grę np. z podkładem lub ulubionymi utworami.

PODSUMOWANIE

Mooer Hornet White to ciekawa propozycja dla gitarzystów ceniących sobie proste i funkcjonalne rozwiązania, a do tego trochę podróżujących. Zestaw aż dziewięciu emulacji powinien zaspokoić większość potrzeb brzmieniowych, tym bardziej że mamy tu kilka podstawowych efektów i tuner. Szkoda, że producent nie przewidział zasilania bateryjnego, ponieważ niewielki rozmiar wzmacniacza i jego przeznaczenie sugerują, iż mógłby być potraktowany jako prawdziwy mobilny sprzęt do ćwiczeń w terenie, i to nie tylko w pokoju hotelowym, ale również np. pod namiotem. Ogólnie jednak Hornet to udany wzmacniacz o przyjemnym brzmieniu i szerokiej palecie barw, uzupełniony dobrej jakości efektami. 🎸

DANE TECHNICZNE

moc: 15 W

głośnik: 1x 6,5" (4 Ohm)

emulacje: Clean 1, Clean 2, OD 1, OD 2, OD 3, Hi-Gain 1, Hi-Gain 2, Bass, Acoustic

regulatory: GAIN, TREBLE, MID, BASS, MASTER VOLUME, MOD, DELAY, REVERB

przełączniki: AMP MODEL (obrotowy), POWER, LIVE/PRESET, M.TAP, D.TAP, BT, TUNER

przłącza: INPUT, HEADPHONE OUTPUT, AUX IN, DC IN 18V

impedancja wejściowa: 1 MOhm

impedancja wyjściowa: 47 Ohm

zasilanie: zasilacz 18V DC

(w zestawie)

pobór mocy: 2 A

wymiary: 290 x 255 x 173 mm (SxWxG)

waga: 2,9 kg

kraj produkcji: Chiny

DOSTARCZYŁ

www.w-distribution.de

WYNIKI TESTU

FUNKCJONALNOŚĆ ★★★★★

BRZMIENIE ★★★★★

WYKONANIE ★★★★★

CENA ★★★★★

CENA

535 PLN

Naszym zdaniem

- 👍 staranne wykończenie w stylu retro, niewielkie rozmiary i mała waga, dobra (jak na wielkość) jakość brzmienia, obecność tunera
- 👎 brak zasilania bateryjnego